CENA [illegible] ZŁ

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 556 53, 585 10, nocny 506 53
Sekretariat czynny w godz. 11-13

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9 -15.

ROK 56 | Kraków, niedziela 9 lutego 1947 | NR 39

Trzeci dzień obrad Sejmu Ustawodawczego R. P.

Deklaracja Premiera tow. Józefa Cyrankiewicza

„Nigdy nie stać w miejscu tylko rozważnie i planowo maszerować naprzód"

Wysoka Izbo!

Chcę dziś przedstawić Sejmowi — wyrazicielowi woli Narodu — rząd zrodzony nie z żadnych międzypartyjnych kombinacji zmiennych i koniunkturalnych, ale rząd zrodzony z trwałej i niezbędnej dla Polski koncepcji koalicji Stronnictw Demokratycznych — rząd zrodzony z całkowitego, bezwzględnego zwycięstwa tej koncepcji, odniesionego w wyborach 19 stycznia.

Jeżeli porównania i analogie historyczne mają jakiś sens, to tak, jak pierwsze wybory do Sejmu Rzeczypospolitej po pierwszej wojnie światowej i ich wynik stał się dalszym krokiem w chaos polityczny, w chaos gospodarczy i w chaos ideologiczny — tak obecne wybory i ich wynik są dalszym krokiem Narodu Polskiego ku uporządkowaniu swoich spraw, są potwierdzeniem słuszności dotychczasowej polityki całego obozu demokracji polskiej, są jasnym wyborem drogi, którą mamy kroczyć.

Słowa uznania dla koncepcji politycznej PKWN

Rząd, który reprezentuję, dziedziczy cały, ogromny dorobek myśli politycznej, koncepcji państwowej i realizacji tej koncepcji w najtrudniejszych warunkach przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przez Rząd Tymczasowy i przez Rząd Jedności Narodowej.

Niech mi wolno będzie pochylić głowę nad niestrudzoną pracą, nad ogromnym dorobkiem ludzi rządu, tamtego ciężkiego okresu z premierem Osóbką-Morawskim na czele (huczne oklaski).

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego stanął na czele Narodu Polskiego w najtragiczniejszych chwilach hitlerowskiej niewoli.

Rząd Tymczasowy wziął na siebie odpowiedzialność przed Narodem za losy państwa, które rodziło się z gruzów i ze zgliszcz, którego stolica była zburzona, kraj bez transportu, bez węgla i bez surowców. Dwa i pół roku od utworzenia PKWN, dwa lata od wyzwolenia całej Polski, to był okres ciężkiej ofiarnej pracy.

„...maszerować naprzód"

Drugą zasadą, wypływającą z siły i prężności naszego obozu jest: *nigdy nie stać w miejscu, tylko rozważnie i planowo, we wszystkich dziedzinach naszego życia, maszerować naprzód.* Będzie to ułatwione dzięki większej zwartości rządu, która zapewni mu należytą sprężystość działania.

Trzecią zasadą, wypływającą ze zwycięstwa wyborczego, jest: *stworzenie warunków dla dalszej konsolidacji i zjednoczenia wszystkich twórczych sił Narodu na platformie Bloku Stronnictw Demokratycznych i jego programu. Na platformie programu polskiej demokracji.*

Rząd, który reprezentuję, rozpoczyna *drugi okres dziejów Odrodzonej Rzeczypospolitej, okres pełnej Odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych, pełnej odbudowy rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła, okres utrwalenia ustrojowych i gospodarczych fundamentów pod siłę Polski, okres spokoju wewnętrznego, wypływającego ze stabilizacji stosunków politycznych.*

Nie zamierzam dzisiaj wygłaszać pełnego i szczegółowego expose. To nie jest expose, prostuję, to jest deklaracja wstępna rządu, który wczoraj objął urzędowanie.

Z pełnym i szczegółowym planem działania stanie rząd przed Wysoką Izbą na sesji budżetowej.

Rząd pragnie wszystkie swoje poczynania w trakcie trwania sesji i poza sesją realizować *w najbardziej harmonijnej współpracy z Sejmem, z przedstawicielstwem Narodu Polskiego* (oklaski).

„Nie chcemy, żeby plany nasze były papierowe"

Nie chcemy, żeby plany nasze były papierowe. Chcemy zawsze z Wysoką Izbą, a tym samym z Narodem Polskim rozmawiać konkretnie i szczerze.

Dziś moim zamiarem jest tylko przedstawić Wysokiej Izbie rząd, którego planem pracy jest ze wszystkich sił realizować program Bloku Stronnictw Demokratycznych — wyraz dążeń Polskiego Narodu.

Ugruntowanie granic główną troską rządu - w polityce zagranicznej

W polityce zagranicznej główną troską rządu będzie ugruntowanie naszych granic, które są nieodzownym warunkiem zarówno bezpieczeństwa Polski, jak też trwałego zabezpieczenia przed nową agresją Niemiec, która zagrażałaby pokojowi w Europie i na całym świecie i mogłaby podobnie, jak agresja hitlerowska — stać się źródłem nieszczęść dla całej ludzkości.

Stojąc na straży trwałego pokoju, — który jest dla Polski sprawą nie tylko możliwości rozwoju, ale wręcz istnienia Narodu Polskiego, rząd polski ożywiony duchem współpracy międzynarodowej, nadal popierać będzie wszelkie wysiłki Narodu miłującego wolność, wszelkie wysiłki, zmierzające do zapewnienia światu trwałego pokoju i bezpieczeństwa, do których to wysiłków w pierwszym rzędzie zaliczyć należy dążenia do jedności wielkich mocarstw, do rzetelnego rozbrojenia i wygaszenia wszelkich możliwych ognisk agresji i konfliktów międzynarodowych (oklaski).

Współpraca z innymi krajami

Kontynuując politykę zagraniczną Rządu Jedności Narodowej, rząd polski zmierzać będzie do dalszego rozwoju i umocnienia współpracy i przyjaznych stosunków łączących Polskę z innymi krajami.

Przyjaźń i konstruktywna współpraca z bratnimi narodami słowiańskimi, a przede wszystkim z naszym Wielkim Sojusznikiem wschodnim, ze Związkiem Radzieckim (oklaski), *ta przyjaźń stanowi podwalinę naszej polityki, a zara-*

(Ciąg dalszy na stronie 2).

„Krajowa Rada Narodowa dobrze zasłużyła się Ojczyźnie"

Uchwała Sejmu Ustawodawczego R. P.

WARSZAWA 9. II. (PAP). — Po 2 dniowej uroczystej sesji i krótkiej przerwie, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej przystąpił dziś do normalnych obrad.

Wkrótce po godzinie 10-tej Marszałek Sejmu Kowalski trzykrotnym uderzeniem laski marszałkowskiej otwiera posiedzenie, powołując na sekretarzy posłów: Bancerza i Wysockiego, po czym oznajmia, że na posiedzeniu konwentu seniorów porządek dzienny uzupełniony został dwoma dodatkowymi punktami. Są to:

1) wniosek nagły klubu posłów Stronnictwa Demokratycznego, oraz 2) wybór komisji specjalnej dla opracowania Małej Konstytucji.

Powołanie komisji regulaminowej

W sprawie pierwszego punktu porządku dziennego — regulaminu obrad Sejmu Ustawodawczego — Marszałek proponuje przyjęcie tymczasowo regulaminu obrad KRN, aż do ustalenia tekstu nowego przez komisję wybraną przez Sejm. Wobec braku sprzeciwów proponuje powołanie komisji regulaminowej.

Zabiera głos poseł Jodłowski (SD), wnosząc o powołanie komisji regulaminowej w składzie 15 osób.

Wobec sprzeciwu posłów: Mikołajczyka i Kiszki, co do przekroczenia proponowanej ilości członków komisji — PSL wycofuje kandydaturę posła Wlaszka, a Stronnictwo Pracy posła Trzebińskiego.

W ten sposób Marszałek Sejmu uzyskuje możność stwierdzenia, że Izba przyjmuje ten skład komisji, dostosowany do uchwały konwentu seniorów.

Poseł — minister Lechowicz ma głos —

Dla uzasadnienia wniosku nagłego klubu posłów Stronnictwa Demokratycznego, złożonego jeszcze w pierwszym dniu uroczystej sesji Sejmu, a będącego drugim punktem porządku dziennego, głos zabiera poseł minister Lechowicz.

Stwierdza on, iż ze względów regulaminowych dopiero dziś zjawia się na porządku dziennym wniosek nagły jego klubu o powzięcie przez Sejm Ustawodawczy uchwały, że Krajowa Rada Narodowa, jako dotychczasowa władza prawodawcza w Państwie walczącym i odradzającym się, jako ognisko nowej myśli politycznej, które zapłonęło jeszcze podczas nocy okupacyjnej — dobrze zasłużyła się Ojczyźnie.

Oświadczenie to przyjmuje Izba długotrwałymi oklaskami.

Poseł Lechowicz zaznacza następnie iż nie widzi potrzeby uzasadniania słuszności tej uchwały, której to słuszność potwierdzają wszystkie ważniejsze wydarzenia życia politycznego w ciągu 3-letniego z górą okresu istnienia KRN.

Poseł Mikołajczyk oświadcza, iż klub jego chyli czoła przed osiągnięciami Krajowej Rady Narodowej w sprawie granic zachodnich, repatriacji i reform społecznych. W powzięciu tych uchwał brał również udział klub PSL, nie zgadzając się jednak z innymi uchwałami. Oświadcza, że za całością wniosku klub PSL głosować nie będzie.

Wniosek nagły SD przyjęty manifestacyjnie przez Izbę

W tej sprawie głosu nikt więcej nie zabiera.

Odczytany zostaje raz jeszcze tekst wniosku, który brzmi:

„Sejm Ustawodawczy Odrodzonej Rzeczypospolitej stwierdza, że Krajowa Rada Narodowa dobrze zasłużyła się Ojczyźnie"

Po odczytaniu posłowie wstają i przez dłuższą chwilę manifestują swą aprobatę do wniosku — przy całkowitej ciszy na ławach posłów PSL, którzy nie wstają z miejsc.

Zarządzone głosowanie przynosi olbrzymią większość: przeciw nikt nie głosuje, wstrzymuje się natomiast od głosu cały klub poselski PSL.

Marszałek Sejmu stwierdza, że wniosek zostaje przyjęty.

Po głosowaniu Marszałek udziela głosu Premierowi tow. Cyrankiewiczowi. Posłowie wstają, witając serdeczną owacją nowego Premiera Rządu.

Na ławach PPS posłowie intonują „Czerwony Sztandar". Posłowie stojąc, śpiewają hymn robotniczy. Premier tow. Józef Cyrankiewicz rozpoczyna swą deklarację.

(Tekst deklaracji podajemy osobno jako wiadomość czołową!)

Deklaracja Premiera tow. Józefa Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze strony 1).

zem cenny wkład w budowę światowego pokoju.

Nadal pielęgnować będziemy przyjaźń Narodu Polskiego z narodami Związku Radzieckiego, która okrzepła i utrwaliła się w najcięższym okresie próby krwi (oklaski).

Wytrwale dążyć będziemy do dalszego zbliżenia z Czechosłowacją i do przyjaznego uregulowania wszystkich spraw ku obopólnej korzyści i pomyślności naszych narodów (oklaski).

Stosunki nasze z Jugosławią nacechowane są serdecznością i przyjaźnią.

Pragniemy współpracy i wszechstronnego, przyjaznego współdziałania z Francją, z którą — jak uczy nas historia, a szczególnie doświadczenia ostatnich dwóch pokoleń — łączy nas wspólnota najżywotniejszych dla naszych narodów interesów, wspólne zabezpieczenie się przed niebezpieczeństwem imperializmu niemieckiego (oklaski).

Pragniemy serdecznych stosunków z narodem amerykańskim. Wierzę, że przyjaźń polsko-amerykańska będzie elementem konstruktywnym w świecie i przyczyni się do stabilizacji pokoju.

Pragniemy również pomyślnego uregulowania wszystkich, wciąż nierozstrzygniętych spraw z Wielką Brytanią na zasadach dobrej woli i poszanowania suwerennych praw drugiej strony.

Wierzymy, że wyjście jest całkowicie możliwe i leży w interesie obydwóch stron.

Traktat z Niemcami na czele zagadnień międzynarodowych

Chciałbym krótko zatrzymać się nad sprawą, która wysuwa się na czoło zagadnień międzynarodowych. Mam na myśli traktat w sprawie Niemiec.

Oczekujemy w najbliższej przyszłości formalnego zatwierdzenia ustanowionej w Poczdamie słusznej i sprawiedliwej granicy polsko-niemieckiej (oklaski), od którego zależy pokój i bezpieczeństwo świata.

Rząd polski pragnie nadal wnosić swój wkład we wspólne dzieło rozwiązania tego tak bardzo skomplikowanego problemu.

Pragnę w tym miejscu podkreślić z zadowoleniem zgodność poglądów Polski i Związku Radzieckiego na podstawowe zagadnienia, dotyczące Niemiec, a także zgodność poglądów Polski, Jugosławii i Czechosłowacji na zagadnienia dotyczące Niemiec, co znalazło już swój wyraz na ostatniej konferencji w Londynie.

Z zadowoleniem stwierdzam również istniejące w Polsce i Francji wzajemne zrozumienie dla problemów, dotyczących bezpieczeństwa obydwu zaprzyjaźnionych krajów.

Zarówno w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego, jak i w innych zagadnieniach życia międzynarodowego rząd polski będzie zmierzał niezachwianie, przede wszystkim na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, do zapewnienia krajowi pokoju i bezpieczeństwa, do stabilizacji granic, do rozwoju współpracy międzynarodowej do zapewnienia Polsce takiego miejsca w świecie, na jakie zasłużyła sobie swoimi cierpieniami i bohaterstwem, *swoją walką i pracą.*

Pogłębienie i rozszerzenie naszych stosunków gospodarczych

Nasze stosunki gospodarcze z zagranicą rozwijają się pomyślnie.

Dążyć będziemy dalej do pogłębienia dotychczasowych stosunków gospodarczych i rozszerzenia ich na kraje, z którymi do tej pory nasza wzajemna wymiana nie przybrała jeszcze zadawalających rozmiarów.

Sądzimy, że w ten sposób przyczyni się Polska do odbudowy Europy.

Narodowy Plan Odbudowy Gospodarczej

Działalność gospodarcza rządu będzie zmierzać głównie i przede wszystkim do wykonania Narodowego Planu Odbudowy Gospodarczej którego wytyczne zostały przyjęte przez Krajową Radę Narodową.

Plan ten ma na celu odbudowę zniszczeń wojennych i podniesienie konsumcji powyżej poziomu przedwojennego.

Oszczędna i rozsądna gospodarka zasobami żywnościowymi

Wkraczamy w pierwszy okres tego planu — bo rok 1947 jest to niewątpliwie z jednej strony rok, który zadecyduje o powodzeniu całego planu, — a z drugiej strony — rok, w którym trudności będą jeszcze bardzo znaczne i tego wcale nie chcemy ukrywać.

Na skutek zniszczeń wojennych mamy jeszcze poważne braki w żywności, a szczególnie w zbożu, tłuszczach i mięsie.

Deficyt aprowizacyjny w Polsce jest niewątpliwie i fakt ten został uznany przez międzynarodową komisję ekspertów przy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tymczasem, jak wiadomo, — działalność UNRRA kończy się niedługo a inne formy międzynarodowej pomocy dla Polski nie są jasno sprecyzowane. — W tych warunkach zagadnienie oszczędnego i rozsądnego gospodarowania naszymi zasobami żywnościowymi nabiera specjalnie wielkiego znaczenia.

Chodzi o racjonalną organizację podaży artykułów rolnych ze wsi i artykułów przemysłowych na wieś, o racjonalny rozdział między potrzebami wolnego rynku, a potrzebami aprowizacji reglamentowanej. Wielką, podstawową rolę w tym względzie rząd przypisuje spółdzielczości.

Rok 1947 będzie rokiem poważnych inwestycji w całości naszej gospodarki narodowej. Inwestycje w naszej zrujnowanej gospodarce stanowią niezawodną nadzieję podniesienia poziomu życiowego narodu.

Walka ze spekulacją i zwiększenie wydajności pracy

Zgodnie z wytycznymi 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, inwestycje będą kierowane przede wszystkim na te dziedziny, w których można osiągnąć szybki efekt produkcyjny i wzrost masy towarowej.

Musimy gromadzić środki dla sfinansowania tych inwestycji. Wielkie rezerwy dla uruchomienia tych środków leżą po drodze likwidacji przerostów administracyjnych i przerzucenia całego zbędnego personelu do produktywnej pracy.

Wielkie rezerwy leżą w likwidacji marnotrawstwa paliwa, surowców i materiałów, w lepszej organizacji i wydajności pracy. Możno zmobilizować te środki dzięki redukcji nadmiernej ilości ogniw, pośrednictwa w handlu, a szczególnie dzięki zwalczaniu tyle nam szkód wyrządzającej spekulacji.

Z drugiej strony zachodzi pełna potrzeba równomiernego obciążenia społeczeństwa ciężarami podatkowymi, wynikającymi z konieczności odbudowy gospodarki i utrzymania państwa.

Tyczy się to przede wszystkim wsi, oraz tych elementów w mieście, które unikają legalnej rejestracji swoich dochodów.

Poważnym źródłem finansowania naszych inwestycji będzie również zwiększenie eksportu i związanych z tym eksportem kredytów zagranicznych.

Usunąć niebezpieczeństwo inflacji

Dążąc do wprowadzenia w życie planu inwestycyjnego, rząd — jak dotychczas — będzie jako naczelne swoje zadanie uważał walkę z niebezpieczeństwem inflacji. Mamy wszystkie dane ku temu, aby zachować — mimo wszelkich trudności — równowagę gospodarczą i finansową.

W tym celu jest niezbędne — i w imieniu rządu to zapowiadam — *przeprowadzenie nieubłaganej, konsekwentnej, czasem może i bolesnej walki z przerostami administracyjnymi, przeprowadzenie bezlitosnej walki z marnotrawstwem we wszystkich dziedzinach, przeprowadzenia walki z biurokratycznymi metodami pracy* (oklaski), wprowadzenie w życie sprawiedliwego obciążenia ciężarami finansowymi wszystkich obywateli, stosownie do ich dochodów.

Tylko ta polityka może dać i da przełamanie piętrzących się jeszcze na naszej drodze trudności i stopniową ale systematyczną poprawę i dobrobyt obywateli.

Dążeniem do systematycznego podnoszenia produkcji, rząd dbać będzie o sektor państwowy i spółdzielczy, ale także i sektory prywatne (oklaski).

Zamiarem rządu obecnie, gdy przeprowadzenie nacjonalizacji dobiega już końca, będzie zapewnić prowadzenie przemysłowi, rzemiosłu i handlowi prywatnemu trwałe warunki rozwoju w ramach swojego sektoru. Szybkiego rozwiązania domaga się również sprawa ułatwienia dla inicjatywy prywatnej rozwoju na polu budownictwa.

„Ku odbudowie, ku dobrobytowi."

Poważne zagadnienia gospodarcze, które stają przed rządem, domagają się usprawnienia rządowego aparatu gospodarczego.

Na najbliższej sesji rząd będzie mógł stanąć przed Izbą z projektem budżetu oraz planu inwestycyjnego na rok 1947. Da to możność szerokiego omówienia naszych projektów i planów gospodarczych, oraz nakreślenia wytycznych dalszego marszu Polski ku odbudowie, ku dobrobytowi.

Kontynuując politykę poszanowania wszelkich wierzeń religijnych, rząd dążyć będzie do należytego uregulowania stosunków z Kościołem.

W lutym i marcu przeprowadzimy dalszą demobilizację wysłużonych żołnierzy, dzięki czemu będziemy mogli utrzymać wydatki na wojsko na poziomie znacznie niższym, niż przed wojną.

Czekamy na naszych braci którzy jeszcze nie powrócili z tułaczki

Jako pilne zadanie stawia przed sobą rząd repatriację tych naszych rodaków, którzy rozproszeni po świecie przez burzę dziejową, pozostają jeszcze dotąd na obczyźnie.

Chciałbym stwierdzić, że zajadła propaganda, uprawiana przez emigracyjnych bankrutów, zmierzająca do utrzymania tysięcznych rzesz nieszczęśliwych, obałamuconych ludzi zdala od kraju, od ich rodzin i bliskich, staje się coraz mniej skuteczna. Załamała się koncepcja andersowska t. zw. „małej Polski", — Polski na emigracji.

Prawda o kraju dociera uparcie do tysięcy ludzi, trzymanych za żelazną kurtyną nieświadomości.

Wbrew wszelkim wrogim wysiłkom, pomimo ogromnych przeszkód natury technicznej powróciły do kraju setki tysięcy ludzi.

Z zachodu wróciło dotąd dwa miliony 100 tysięcy osób. Z Wielkiej Brytanii i Włoch wróciło ponad 67 tysięcy żołnierzy. Wracają Polacy z Bliskiego Wschodu, z Włoch, z Afryki, z za Oceanu. Dla nich wszystkich znalazło się miejsce, znalazła się praca w przemyśle i na roli, w administracji państwowej, w wojsku, w każdej dziedzinie pracy dla Polski.

Dziś apelujemy do tych naszych braci, którzy jeszcze nie powrócili z tułaczki.

Wzywamy ich jeszcze raz do powrotu do Polski, do swoich bliskich. Czekamy ich z sercem otwartym i z gotowością udzielenia im wszelkiej pomocy, na jaką stać nasz zniszczony kraj.

Czeka także Polska na powrót tych, którzy dawniej za chlebem szli na tułaczkę do innych krajów.

W dziedzinie polityki społecznej rząd będzie nadal kroczył po linii wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w aparacie produkcyjnym (oklaski).

Poprzez aparat państwowy, poprzez Związki Zawodowe, przez rady zakładowe klasa robotnicza, jako współgospodarz kraju, zwiększać będzie swój twórczy wpływ na gospodarkę narodową (oklaski).

Rząd w dziedzinie opieki społecznej troszczyć się będzie, mimo dużych trudności budżetowych, *o polepszenie bytu i zaopatrzenie emerytów, inwalidów, wdów i sierot i do zapewnienia wystarczającego zabezpieczenia na starość.*

Pomoc dla małorolnych i średniorolnych

Jako jedno z naczelnych zadań, stojących przed rządem, stawiamy odnowę gospodarczą wsi przez podniesienie wydajności ziemi, jako podstawy zamożności rolnika i wyżywienia kraju, przez rozwój gospodarki budowlanej, przez zwiększenie zużycia nawozów, — przez zaopatrzenie w maszyny rolnicze, przez pomoc małorolnym i średniorolnym, osadnikom i zniszczonym przez wojnę, przez rozwój spółdzielczości, — przez uwolnienie wsi od plagi lichwy i spekulacji.

Upowszechnienie oświaty i kultury

Żadne istniejące trudności nie przesłonią rządowi tej prostej prawdy, że budowa demokracji może postępować tylko przez pełne upowszechnienie oświaty i kultury (oklaski).

Rząd dążyć będzie konsekwentnie do rozszerzenia opieki nad uczącą się młodzieżą, do coraz pełniejszego udostępniania szkół wyższych dla dzieci robotniczych i chłopskich, do rozszerzenia

(Ciąg dalszy na stronie 3).

Deklaracja Premiera tow. Józefa Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze strony 2)

opieki nad nauką i nad ludźmi nauki, nad sztuką i nad ludźmi sztuki.

Rząd będzie pamiętać o jak najszerszym upowszechnieniu, udostępnieniu masom ludowym książki, teatru, radia i kina.

Rząd zdaje sobie sprawę z tego czym jest moralne i fizyczne zdrowie narodu, tak bardzo zagrożone przez straszliwe warunki wojny i bezlitosnej hitlerowskiej okupacji.

Rząd będzie organizować walkę przede wszystkim z gruźlicą. Rząd zrobi wszystko, aby dziecko i matka miały należyte ośrodki opieki, poradnie, będzie strzec wszystkimi możliwymi środkami przyszłości narodu, a poprzez wychowanie młodzieży będzie zacierać spustoszenia, dokonane przez wojnę, spustoszenia moralne i fizyczne.

„Wojna, która nie była komunikatem z dalekiego placu boju"

Stoimy wobec ogromnych zadań, z których wyliczyłem tylko najbardziej typowe.

Stoimy wobec zadań tak trudnych, jak trudne jest polskie życie w dwa lata po niszczącej wojnie, która dla nas nie była burzą, dochodzącą z oddali, ani radiowym komunikatem z dalekiego placu boju, ale która dla Polski, dla Narodu Polskiego była ogniem, który niszczył nasze domy i nasz dobytek i która była kaźnią bezlitosnej okupacji.

W orędziu swoim powiedział Prezydent Rzeczypospolitej, że „mimo ciężkich prób nie zmalała wewnętrzna, duchowa moc narodu, przeciwnie, wzrosła jeszcze wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznych przeżyć". I tak jest. Z tej mocy wyrosło zdecydowanie Obozu Polskiej Demokracji, aby wyciągnąć wreszcie Polski Naród z łańcucha kolejnych, wiążących się ogniwami błędów politycznych tragedii historycznych, które nazywały się utratą niepodległości. Aby z bezdroży wydobyć Polski Naród na szlak postępu społecznego i na szlak konsekwentnej polityki zagranicznej, któraby obroniła i umacniała niepodległość trwałymi i logicznymi sojuszami.

Walka o spokój wewnętrzny

To nie poszło łatwo. Dwa ubiegłe lata były twardą walką obozu demokracji o spokój wewnętrzny kraju. Były walką ze świadomymi i nieświadomymi swojej roli siłami, które Polskę chciały z powrotem zepchnąć na bezdroża i które Polskę chciały wycofać ze szlaku reform społecznych, ze szlaku postępu, ze szlaku demokracji za pomocą błędnych ogników frazesów pseudodemokratycznych, świecących na reakcyjnym, faszystowskim bagnisku.

Te dwa lata walki o pełną świadomość narodu zakończył dzień 19 stycznia rb. zwycięstwem demokracji polskiej, zwycięstwem polskiej racji stanu, zwycięstwem polskiej koncepcji ustrojowej, polskiej przebudowy społecznej, zwycięstwem polskiej koncepcji polityki zagranicznej.

Rozpoczyna się okres zwiększonego spokoju wewnętrznego, tak niezbędnego warunku odbudowy Polski i odpowiedniego tempa tej odbudowy.

Spokój wewnętrzny pozwoli na ugruntowanie i pogłębienie praworządności

Projekt szerokiej amnestii

Do twórczej pozytywnej pracy przy budowie Polski wzywa rząd wszystkich obywateli.

Rząd wniesie w krótkim czasie projekt szerokiej amnestii (oklaski).

Będzie to widomym znakiem wciągnięcia wszystkich obywateli do twórczej pracy, będzie to znakiem przebaczenia tym, którzy będą chcieli włączyć się do twórczej pracy w nowym, obecnym ustroju.

Budowa Wielkości Polski i szczęścia Narodu

Wobec tego nowego okresu staje w tej chwili nasz rząd, *świadomy ogromnej odpowiedzialności, świadomy wszystkich trudności* jakie stoją przed nami, ale równocześnie *świadomy niespożytych sił polskich mas pracujących, których jest przedstawicielem i świadomy słuszności programu obozu polskiej demokracji, którego jest i będzie konsekwentnym realizatorem, aby w jedynie słuszny sposób budować wielkość Rzeczypospolitej Polskiej i szczęście Narodu Polskiego* (długotrwałe oklaski).

Dyskusja nad deklaracją Premiera

Marszałek otwiera dyskusję nad expose Premiera, udzielając głosu posłowi Władysławowi Bieńkowskiemu (PPR).

Nowy rząd — zdaniem mówcy — przemawiającego w imieniu swego klubu — to widomy symbol nowego okresu, w który wkroczyła historia Odrodzonej Polski.

Ma on pełne oparcie o wolę narodu, wyrażoną w wolnych, demokratycznych wyborach. Dlatego też jest on dalszym przełomowym krokiem naprzód w normalizacji i stabilizacji wewnętrznych stosunków Polski.

Stabilizacja ta, wywodzi dalej poseł Bieńkowski, byłaby czymś niepełnym, gdyby przejawiała się tylko w kwestiach formalno-prawnych i gdyby nie odpowiadała jej stabilizacja, będąca wynikiem olbrzymiego dorobku w odbudowie kraju w ciągu 2-lecia.

Mówca podkreśla, że obecny okres szczególnie wymaga zespolenia wszystkich sił narodu.

Interes państwa, interes całości musi być uznany przez wszystkich za nadrzędny. W społeczeństwie o zdrowej strukturze wszystko, co leży w interesie całości, leży również w interesie części.

Oświadczając w imieniu klubu, że udzieli on rządowi pełnego poparcia, poseł Bieńkowski widzi naczelne zadanie w dalszym nasileniu tempa odbudowy gospodarczej kraju.

Stanowisko S. L.

W imieniu klubu posłów Stronnictwa Ludowego poseł Langer przyjmuje pierwsze sformułowanie programowe rządu jako pozytywną zapowiedź dalszego umacniania życia gospodarczego i kulturalnego w odrodzonej Polsce Ludowej, wyrosłej z ideologii manifestu PKWN.

Stosunek posłów stronnictwa mówcy jest stosunkiem pozytywnego współdziałania i współodpowiedzialności.

Poseł Wende przemawiał w imieniu S. D.

W imieniu posłów klubu Stronnictwa Demokratycznego przemawiał poseł Wende, który rozpoczyna od kilku uwag natury ogólnej.

Wspomina o siłach wrogich demokracji i wrogich Polsce, które czyniły wszystko, aby kraj nasz nie mógł po wojnie zmobilizować się szybko do odrodzenia gospodarczego, politycznego i moralnego.

S. P. deklaruje poparcie rządowi

W imieniu klubu posłów Stronnictwa Pracy przemawia poseł Brzeziński, deklarując rządowi poparcie we wszystkich sprawach, które zgodne będą z zasadniczymi założeniami programu chrześcijańsko - społecznego reprezentowanego przez jego stronnictwo.

„Reforma rolna dobrodziejstwem dla wsi"

W imieniu posłów chłopskich PSL — „Nowe Wyzwolenie" przemawiał poseł Rękas.

Stojąc na gruncie wielkich reform społeczno-gospodarczych, w szczególności zaś na gruncie reformy rolnej, która w swej istocie jest wielkim, epokowym dobrodziejstwem dla wsi polskiej, stronnictwo dążyć będzie do wykorzystania w ramach planu gospodarczego wszelkich możliwości postępu i pomyślnego rozwoju mas chłopskich przez wykorzystanie ich własnej inicjatywy i niespożytej energii, w oparciu o niezbędną i sprawiedliwą pomoc czynników państwowych.

W dalszym ciągu obrad sejmowych zabierali głos posłowie: Frankowski, Wójcik, Żuławski i Hochfeld. Z powodu braku miejsca przemówienia ich, a przede wszystkim przemówienie posła tow. Hochfelda podamy w numerze jutrzejszym.

Przemówienie posła Hochfelda zakończyło rozprawę nad expose premiera.

Sejm uchwalił całkowite poparcie rządowi

Izba przystąpiła z kolei do głosowania wniosku posła Szymanka (SL) w sprawie udzielenia całkowitego poparcia rządowi.

(Dokończenie na stronie 4)

Po przemówieniu Tow. Premiera Cyrankiewicza

Zadania nowego Rządu Rzeczypospolitej

Pierwsze przemówienie, które wygłosił wczoraj tow. premier Józef Cyrankiewicz, stało się przedmiotem zainteresowania nie tylko kół politycznych, nie tylko członków obu Partii Robotniczych, ale najszerszych warstw społeczeństwa całego kraju.

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza nie było, jak to mylnie podały agencje, rodzajem expose premiera rządu i nie mogło nosić takiego miana, skoro rząd został powołany dnia poprzedniego. Tym niemniej przemówienie to określone przez mówcę jako deklaracja — w szerokich ramach objęło całokształt najżywotniejszych spraw państwowych i w jasny zdecydowany sposób określiło oblicze świeżo utworzonego gabinetu.

Linia polityki rządu, którą wytyczył wczoraj tow. premier Cyrankiewicz nie jest „normalnym" planem rządu pracującego w spokojnych, ustabilizowanych warunkach. Linia ta przecina olbrzymie trudności, które w miarę jej realizacji będą musiały zostać przezwyciężone. Począwszy od zachowania i utrwalenia zdobyczy rządu poprzedniego, rządu Jedności Narodowej tow. Osóbki-Morawskiego, poprzez dalsze ugruntowanie demokracji — polityka nowego premiera dąży do ostatecznej stabilizacji w kraju i ostatecznego utrwalenia granic odrodzonego państwa: pierwszego warunku pełnej niepodległości i pomyślnego rozwoju wewnętrznego.

Warunkiem sprzyjającym, warunkiem umożliwiającym realizowanie nakreślonych zadań jest fakt, że nowy rząd koalicyjny jest rządem Bloku Demokratycznego; że nowy rząd nie posiada balastu, nieoficjalnej opozycji, która w tak znacznej mierze utrudniała pracę Rządu Jedności Narodowej, paraliżując niejednokrotnie twórczy wysiłek Narodu nad odbudową kraju.

Fakt, że socjalista po raz drugi z kolei został premierem świadczy o wielkim zaufaniu do naszej partii, o wielkim zaufaniu do ludzi PPS. Albowiem funkcja premiera nie jest zwykłą funkcją państwową, a tym bardziej polityczną. Premier rządu, premier rządu koalicyjnego musi problemy państwowe oceniać i rozwiązywać z punktu widzenia ogólnopaństwowego, a nie tylko z punktu widzenia swej macierzystej partii. Powtórne wybranie pepesowca na to stanowisko, działalność poprzedniego premiera i entuzjastyczne powitanie przez parlament tow. Józefa Cyrankiewicza świadczą najlepiej o pełnym zaufaniu społeczeństwa i jego reprezentantów do przedstawiciela PPS pod tym względem.

Zupełnie zrozumiałym jest jednak, że rząd zaczyna się od premiera, ale bynajmniej się na nim nie kończy. Troską społeczeństwa o nowy rząd, troską nowego polskiego parlamentu jest, by również i resztą resortów ministerialnych kierowana była tą samą zasadą. By nowy rząd nie stanowił w żadnym wypadku wolnej federacji poszczególnych ministerstw, uprawiających odrębną politykę, według wskazówek odpowiednich stronnictw. By nie powtórzyło się to, co miało niestety miejsce w rządzie poprzednim.

Osiągnięcie celu, który wytknął dla swego gabinetu tow. premier Cyrankiewicz — doprowadzenie do ostatecznej stabilizacji w kraju, podwyższenie stopy życiowej, utrwalenie demokracji ludowej i niepodległości — osiągnięte może być jedynie przy harmonijnej współpracy całego aparatu rządowego i przy ścisłym podporządkowaniu się resortów ministerialnych premierowi.

Wskaźnikiem, że warunek ten ma wszelkie dane, by być spełnionym, jest skład obecnego gabinetu, opierającego się na Bloku Stronnictw Demokratycznych i osoba nowego premiera, który wyszedł z takiej partii, jaką jest Polska Partia Socjalistyczna — partia walcząca nieustępliwie od 50 lat o niepodległość Polski, o szczęście jej ludu i o realizację socjalizmu poprzez prawdziwą demokrację.

JERZY WASNIEWSKI

Dyskusja nad deklaracją Premiera

[illegible]

Izba wniosek ten uchwaliła olbrzymią większością przeciw głosom PSL-u.

Następnie przystąpiono do czwartego punktu porządku obrad, a mianowicie wyboru członków komisji specjalnej do opracowania ustawy o ustroju władz naczelnych Rzeczypospolitej Polskiej tzw. „Małej Konstytucji". Izba wybrała 30 posłów reprezentujących wszystkie stronnictwa jak i bezpartyjnych, których listę uzgodniono na konwencie seniorów.

W ostatnim punkcie porządku dziennego sekretarz poseł Wysocki odczytał wnioski i interpelacje.

Wniosek klubu poselskiego Stronnictwa Demokratycznego przyjęty przez Izbę, upoważnia konwent seniorów do [illegible] wzywającego ich do jak najszybszego [illegible] do kraju i włączenia się wraz z całym Narodem Polskim w dzieło odbudowy państwa.

Interpelacje członków katolicko-społecznego klubu poselskiego w sprawie przyspieszenia tempa odbudowy tzw. „przyczółka sandomierskiego" przesłano Prezesowi Rady Ministrów.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie [illegible] 13 bm. o godzinie 10-tej [illegible]

Porządek dzienny obrad będzie wyłożony przed posiedzeniem.

Audycje czeskie o Polsce

Pomiędzy Radio Polskim i Czechosłowackim została dokonana wymiana korespondentów radiowych.

Jak wynika z wyjaśnień udzielonych przedstawicielowi SAP przez redaktora Franciszka Hajka, któremu została powierzona funkcja korespondenta radiowego w Warszawie, zadaniem jego jest bieżące informowanie słuchaczy radia czechosłowackiego o wydarzeniach politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia w Polsce.

Wiadomości te red. Hajek nadaje z Warszawy do Pragi codziennie o godz. 24-tej; są one transmitowane przez rozgłośnię praską codziennie o godz. 19-tej.

Red. Hajek wyraża się z entuzjazmem o swojej pracy. Wciąż podkreśla się potrzebę ożywienia i pogłębienia stosunków polsko-czechosłowackich — mówi w trakcie rozmowy z przedstawicielem SAP. Ale jak możemy być przyjaciółmi, braćmi, gdy właściwie nie znamy się? Dlatego przyjechałem do Warszawy. Za moim pośrednictwem pragnie poznać Polskę trzy miliony czechosłowackich radiosłuchaczy.

— Jakie znaczenie przypisuje pan swojej pracy?

— Uważam ją za bardzo ważną. W Czechosłowacji istnieje duże zainteresowanie sprawami polskimi. Nasz radiosłuchacz będzie otrzymywał codziennie informacje (będę starał się, by były one wszechstronne) o przebiegu spraw i życia w Polsce. Wobec tego, że polski korespondent radiowy w Pradze również będzie informował radiosłuchaczy polskich o sprawach czechosłowackich, uważam, że ta wymiana powinna przyczynić się w dużej mierze do zbliżenia się między naszymi narodami.

— Jest pan optymistą, jeśli chodzi o stosunki polsko-czechosłowackie?

— Oczywiście — mówi z głębokim przekonaniem red. Hajek.

— Jesteśmy sąsiadami, potrzebujemy się nawzajem, mamy Niemców na karku. Zresztą, gdybyśmy się kłócili — kończy z uśmiechem — zbytnio by to cieszyło... pana Schuhmachera.

Odbudowa przemysłu niemieckiego

Pisma londyńskie nadal interesują się zagadnieniem niemieckim. Redaktor dyplomatyczny „News Chronicle" przeprowadza analizę rozlicznych memoriałów, które zostały przedstawione Związkowi Radzieckiemu, Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii na temat reorganizacji Niemiec.

„News Chronicle" specjalnie rozważa propozycję francuską w sprawie odszkodowań i kontroli sprzymierzonych w Niemczech, a także sprawę Zagłębia Ruhry. Francja chciałaby podzielić politycznie Niemcy, a Wielka Brytania uważa, że podział taki nie da się przeprowadzić ze względów gospodarczych.

Wielka Brytania chce, by przemysł niemiecki i kopalnie węgla były pod kontrolą członków ONZ bezpośrednio zainteresowanych.

„Głównym celem okupacji — twierdzi „Daily Telegraph" — jest zniszczenie zarodków nowej wojny i Law nie jest jedynym, który obawia się, że okupacja więcej przyczynia się do hodowania tych zarodków, niż do ich zniszczenia".

Gazeta jednak nie przyznaje racji zarzutom sformułowanym przez Związek Radziecki, przeciwko administracji brytyjskiej strefy okupacyjnej.

„Daily Telegraph" uważa, że należy jaknajprędzej powierzyć Niemcom możliwie pełną odpowiedzialność administracyjną i ma nadzieję, że członkowie konferencji moskiewskiej dojdą szybko do porozumienia.

O pokój z Niemcami

[illegible] sztych [illegible], gdy szkielet traktatu pokojowego jest przygotowany w długich debatach zastępców ministrów spraw zagranicznych — dr Kurt Schumacher, wygłosił na zebraniu delegatów berlińskiej partii socjal-demokratycznej wielkie, polityczne przemówienie, które jest niejako krystalizacją żądań pokonanych Niemiec. Żądań, albowiem inaczej trudno nazwać tezy z takim naciskiem w [illegible]

A zatem — „niedopuszczalne jest, by zwycięzcy rozstrzygali swe spory na karkach niemieckich", — „zatem — naród niemiecki ma do spełnienia misję dziejową zarówno europejską, jak i międzynarodową". I jeszcze — „żadne mocarstwo nie będzie miało hipoteki [illegible] w większym stopniu jako budzenie dumy narodowej w narodzie niemieckim upokor[illegible] cięskich wojsk sprzymierzonych przez od wieków stopą nieprzyjaciela nietknięte wsie i miasteczka — to jednak jeden co najmniej akcent należy potraktować jako sprawę nas bezpośrednio obchodzącą.

Albowiem dr Schumacher dalej powiada — „nie przyjmiemy nigdy polityki faktów dokonanych — ani na wschodzie ani na zachodzie. Zapłaciliśmy również odszkodowania w znacznym stopniu, lecz nie było to nam zaliczone. Odszkodowaniami jest praca niemieckich jeńców wojennych, wartość dóbr niemieckich na terenach od Niemiec oderwanych".

Mamy prawo przypuszczać, że pogląd [illegible] go nie tylko znaczna część partii, lecz również szerokie rzesze narodu niemieckiego, który nie dopuszcza do świadomości, iż w wojnie, w której był napastnikiem, zrujnował połowę Europy.

Kraje, które w ciągu ostatniego ćwierćwiecza były dwukrotnie terenem napaści niemieckiej, mają prawo domagać się zabezpieczenia przed groźbą czy ewentualnością ponownej agresji. Z gorzkiego doświadczenia wynika, że forma zabezpieczenia, wybrana po wojnie poprzedniej, okazała się nieskuteczna, tym bardziej, iż nie wykonana. Groźba odszkodowań materialnych nie okazała się dostatecznym hamulcem. Należy zatem zniszczyć możliwości agresji u źródła, podciąć gospodarcze podstawy narzędzi wojny, przede wszystkim zaś osłabić Niemcy terytorialnie tak, by je zmusić do pokojowego współżycia.

Pomimo ludzkich i materialnych strat, jakie ponieśliśmy w czasie okupacji, pomimo ponurego prawa pierwszeństwa, jakie zyskaliśmy sobie na liście ofiar wojny — dalecy jesteśmy od twierdzenia, iż naród niemiecki należy wygłodzić lub sprowadzić do poziomu nędzarza.

Przeciwnie — pragniemy, by naród niemiecki rozwijał się pokojowo, doceniamy bowiem, iż „62 miliony ludzi zamieszkujących serce Europy, nie mogą tworzyć białej plamy na mapie [illegible] od autora tego twierdzenia, że zasadę, iż „nie powinno być białych plam" — stosujemy także do innych narodów, bezeglnie znacznie mniejszych, a gospo[illegible]

Byłoby zap[illegible] sprawiedliwość [illegible] rolnym równie jak i politycznym, istnieje jeszcze kwestia celowości.

Pokój musi być i słuszny i celowy. [illegible] się podstawy pokojowego współżycia narodu niemieckiego z innymi narodami.

Pokój musi być dostatecznie surowy, by okiełznać odradzające się apetyty nacjonalistyczne, by stać się skuteczną lekcją — że wojna się nie opłaca.

Tylko wówczas, gdy Niemcy będą uszczuplone terytorialnie — przy czym to uszczuplenie jest tylko szczęśliwym wymiarem sprawiedliwości historycznej, odbierającej im ziemie cudze, łupiesko przez nich zagrabione, — gdy gospodarce niemieckiej wyrwane zostaną kły i pazury, zbędne dla rozwoju pokojowego, a budowane wyłącznie dla [illegible] staną podstawowe warunki demokratyzacji Niemiec i wówczas doceniony [illegible] w ogólny skarbiec cywilizacyjny.

Taki pokój pozwoli ludom, znużonym konfliktami, odwrócić uwagę od problemów bezpieczeństwa, pozwoli im budować trwałe, nieprzemijające wartości.

Niedźwiedzia przysługa

Czytając oficjalne deklaracje paneuropejskiego komitetu p. Churchilla, odnosi się wrażenie, że autorzy ich to ilogu ducha winni, apostołowie pokoju i braterstwa ludów oraz poszanowania godności każdego poszczególnego narodu. Pod tym względem, trzeba przyznać, propaganda Churchilla odnosi swój skutek.

Gorzej jest jednak, kiedy o Paneuropie zaczynają mówić niektórzy churchillowcy, opowiadając rzeczy, ni stąd ni z owąd odsłaniające rąbek rzeczywistych celów postawionych sobie przez inicjatorów ruchu „Stanów Zjednoczonych Europy".

Takim właśnie niezręcznym propagandzistą okazał się były ambasador W. Brytanii w Hiszpanii, sir Templewood, który w przystępie szczerości wyznał, że Churchillowi chodzi o stworzenie przez Paneuropę nowego Commonwealth'a angielskiego, w którym kraje europejskie stałyby się czymś w rodzaju dominiów brytyjskich.

Dla tych, którzy śledzą ewolucję polityczną Churchilla, oświadczenie p. Templewood nie jest żadną rewelacją: od dawna bowiem wiadomo, że rzeczywistym celem Paneuropy Churchilla jest ustanowienie hegemonii angielskiej w Europie. Ale dla tych, dla których frazesy o Paneuropie brzmiały jak chóry anielskie, oświadczenie Templewooda będzie gorzkim rozczarowaniem.

Za tę przysługę Churchill Templewoodowi wdzięczny nie będzie. Istna niedźwiedzia przysługa.

Ze starego przewodnika

W roku 1914 Gdynia była jak wiadomo małą wsią, odwiedzaną tylko przez nielicznych turystów.

[illegible] po wybrzeżu kaszubskim z roku 1914.

„Wsią najbardziej w danej chwili odpowiednią na pobyt letniczy poza Sopotami jest Gdynia, położona przy kolei, a oddalona o 2 stacje od Sopot. Ludność Gdyni w 2/3 polska. Miłe jest sąsiedztwo kościoła w Oksywii (o 3 km) i bliskość szczerze polskiego obszaru, jakim jest kępa Oksywska. Gdynia leży na równinie, do której od południa i zachodu przypierają piękne wzgórza pomorskie. Na skutek słabego zadrzewienia sprawia na pierwszy rzut oka wrażenie pustkowia. Plaża duża, czysta, warunki higieniczne dobre. Zupełny spokój i cisza, niedaleko daleko od wsi, ładny las, obfitujący w jagody i grzyby. Mimo wybudowania w ostatnich czasach kilku domów piętrowych, Gdynia nie może pomieścić naraz więcej niż 60 rodzin letniczych. Skutkiem małej ilości mieszkań, ceny ich są dość wysokie. Pieczywo w Gdyni jest świeże [illegible] które produkty żywnościowe trzeba sprowadzać z Sopot".

Jak śmiesznie brzmi w naszych uszach przeczytany wyjątek starego przewodnika.

W dalekim świecie

Meksyk zmienia swoje oblicze

Upłynęło zaledwie parę tygodni od objęcia fotelu prezydenckiego przez Miguel Alemana, a już cztery projekty nowych ustaw zostały przedłożone parlamentowi meksykańskiemu.— Dwa pierwsze zostały przyjęte po ożywionej dyskusji i następne znajdują się na porządku dziennym. — Trzy z nich dotyczą rozwoju ekonomicznego kraju i są dowodem troski rządu o zapewnienie lepszego bytu masom pracującym Meksyku. Czwarty projekt dotyczy prawa wyborczego kobiet. Przyjęcie go przez parlament wywołało falę entuzjazmu w kołach feministek meksykańskich.

Przyjęty został również projekt uchwały o poparciu, jakie Konstytucja zagwarantować ma małej własności rolnej i rozszerzeniu tzw. ejido (wspólnota rolna). Nowy artykuł 27 Konstytucji zapewnia nienaruszalność i pełne prawo własności dla posiadaczy do 100 ha ziemi i tym samym kładzie kres częstym dotychczas samowolnym decyzjom miejscowych kacyków, którzy posługując się sloganem „Ziemia i Wolność" — rozdzielali ziemię pomiędzy najwięcej płacących. Wprowadzenie tej ustawy nie stoi na przeszkodzie dalszemu parcelowaniu przez rząd majątków obszarniczych aż do zupełnego ich zniknięcia.

Ażeby zrozumieć sens nowych ustaw należy wziąć pod uwagę dwa momenty. Z jednej strony w Meksyku, kraju o powierzchni 2 miliony m. kw. i 20 milionów mieszkańców, 100 ha ziemi jest uważane jako minimum konieczne dla racjonalnej gospodarki. Z drugiej strony istnienie 1 miliona bezrolnych chłopów jest problemem, który każdy demokratyczny rząd ma obowiązek jak najszybciej rozwiązać. Trzeci projekt ma na celu uregulowanie nierównomiernego rozłożenia demograficznego, z powodu którego cierpią przede wszystkim masy chłopskie. Projekt przewiduje stworzenie Komisji Kolonizacyjnej, której celem byłoby udostępnienie nowych ziem pod uprawę.

Czwarty projekt przewiduje założenie „Banku Spółdzielczego"; za pośrednictwem którego Państwo stałoby się prawdziwym wspólnikiem małego i średniego przemysłu oraz rzemiosła.

Należy także podkreślić inne wysiłki rządu mające na celu podniesienie poziomu gospodarczego kraju. Prezydent Aleman przeznaczył na okres swej kadencji (6 lat) sumę 1.5 miliarda pesos na meliorację 1.4 miliona ha. Aby podołać temu zadaniu stworzono nowe ministerstwo.

Ekipa, w rękach której znajduje się ster rządów Meksyku jest młoda — najstarszy z pomiędzy współpracowników Alemana liczy 51 lat, a benjaminek ma zaledwie 35 lat. — Tym niemniej pierwsze jej energiczne posunięcia zyskały już dziś sympatię i poparcie całego narodu.

(T. R.)

Miasto o wspaniałej przyszłości

Największy węzeł kolejowy Polski — [illegible] gospodarczym. W planach etapu budowlanego przewidziana jest budowa lotniska cywilnego, budowa śródlądowego [illegible] wyładowanie statków morskich o mniejszym zanurzeniu w Tczewie, następnie budowa wielkich magazynów centralnych [illegible] nych, jak i ropy naftowej, benzyny, — bunkrowania statków żeglugi rzecznej. Projektowana jest również wielka centrala skupu warzyw i owoców przeznaczonych na eksport do krajów północnych — Szwecji i Norwegii.

Na radzieckiej Północy

Na olbrzymim obszarze, zajmującym niemal połowę terytorium ZSRR rozciągają się autonomiczne republiki i okręgi radzieckiej północy, zamieszkałe przez szereg narodów.

Po rewolucji październikowej w rejonach tych zaczęła powstawać kultura narodowa oraz rozpoczęło tworzenie zastępów wykwalifikowanych specjalistów we wszystkich dziedzinach. Szereg okręgów zmienił swój wygląd, a ludność prowadząca koczowniczy tryb życia, osiedliła się w licznych osadach — które się następnie rozbudowały.

W ciągu wojny powierzchnia zasiewów na Dalekiej Północy powiększyła się 6-krotnie i w 1944 r. wynosiła już 310 tys. ha.

Uniwersytet leningradzki posiada na wydziale wschodnim specjalną sekcję narodów północnych, na której studiują przedstawiciele 28 narodów Dalekiej Północy Z. S. R. R.

Czesi jadą na Grenlandię

W prasie światowej omawiana jest przygotowywana ekspedycja naukowa czechosłowackich pracowników naukowych, która w bieżącym roku ma się udać na Nugsnak, półwysep na zachodnim wybrzeżu Grenlandii.

Głównym zadaniem ekspedycji będzie przeprowa[illegible] w okolicach polarnych znajdują się szczątki świata roślinnego lub [illegible]ierzęcego, które przeżyły epokę lodową. Kwestia ta dotychczas nie została rozwiązana. Większość fachowców jest zdania, że fauna i flora arktyczna wskazuje na związek z fauną i florą innych części kontynentu. Zapatrywania te podważone zostały wynikami szczegółowych badań, przeprowadzonych w ostatnich 25 latach.

Odkrycia geologiczne i wnioski wypływające z geografii świata roślinnego, jako też badania zoologiczne, przeprowadzone na wyspach polarnych, wykazały, że okolice arktyczne nawet w epoce lodowej miały swe własne życie, mało zależne od innych części kuli ziemskiej. Twierdzono również, że w krajach północnych trwało życie i wtedy, kiedy epoka lodowa znajdowała się w swym punkcie kulminacyjnym. W północnych krajach polarnych rozsiane są mniejsze terytoria, które nigdy nie były w okowach lodu i w których życie mogło się długo rozwijać. Takie terytoria są np. w Ameryce Północnej i należy do nich cała Alaska, dalej największa wschodnia część Syberii, Wyspa Niedźwiedzia, niektóre wybrzeża Syberii.

Czechosłowackiej ekspedycji chodzi o to, aby stwierdzić jaki wpływ miała epoka lodowa na rozwój życia na ziemiach czeskich. W epoce dyluwialnej usuwały się lodowce z północy aż do wzgórz i wytworzyły w ten sposób pod lasami płaszczyzny krańcowe w czeskich krajach, podczas gdy lodowce z góry posuwały się dolinami. W ten sposób porównać można obecne warunki w krajach arktycznych z warunkami, jakie na ziemiach czeskich panowały przed 25.000 lat, kiedy lodowce poczęły ustępować w kierunku północnym.

Ta ostatnia kwestia nie jest jednak tak prosta, jakby się zdawało. Epoka lodowa na ziemiach czeskich przerywana była cieplejszymi okresami a życie nie przejawiało się tylko od strony północnej, przed lodowcami, ale także z licznych innych okolic. Obecny obraz czechosłowackiej fauny i flory jest nader pstry i skomplikowany. Zadaniem ekspedycji będzie zatym stwierdzić, co spowodowało tę różnorodność fauny i flory.

Perypetie pana Marcelego (II)

Tymczasem pan Marceli był nieco dalej, w samym kącie sali, ale był. Nie był to jednak tenże sam pan Marceli co dawniej. Był to jakiś starzec zmaltretowany, melancholijny, napół samobójca. Na stoliku zaplątało się pół czarnej, nad czarną zwisały dwie żółte obwisłe torby spod oczu.

— Co się z panem dzieje, panie Marceli. Pański stolik wygląda jak po „łapance" — rzekł dr Szwindelmacher.

Pan Marceli spojrzał ponuro i wycedził przez zęby jak z grobowca: „Gorzej, dżuma, cholera" wszystkie razem wzięte.

„I to własny syn... Zna pan, doktorze, biblię. Słyszał pan coś o Hiobie? Przypatrz mi się pan dobrze. Jam jest stu Hiobów... Panie drogi, to piekło!... A ta Jadwisia... — och! och! westchnął — nie tylko mnie przedrzeźnia: „Kryształy! — Nie! Brylant! — Nie! Futro. — Nie! Dywany! — Nie! Meble! — Nie! Nie! Nie! Przyjdzie czas. Potem. No, to teraz masz... Będziesz żarł kluski zemniaczane. Ty! Ty!.. Ty czemego jednał i tak powtarza tak ciągle od dwóch tygodni. Ja chyba zwariuję! Panie! Panie! A ta cała rodzinka zwariowana, ci synalkowie i córeczki od rana do nocy robią w domu parlament! Dyskusje, referaty, koreferaty, problemy, przemiany społeczne! Te darmozjady też przeciwko mnie!

— Nie nie rozumiem... 100 Hiobów! Jadwisia! Parlament! Dzieci zwariowane! Czy panu coś — panie Marceli nie pomieszało się — rzekł dr Szwindelmacher, robiąc wymowne kółka koło głowy. Może kieliszeczek wina! Koniaku! — Martel dobrze Panu zrobi.

— Co pan sobie myśli, żem jest Krezus! Co? Skończyło się, skończyło... i głos pana Marcelego załamał się niczym kurs giełdowy. Rozpłakał się.

Zna pan dobrze moje dzieci. O nie! Napewno pan nie zna. Wyobraź pan sobie, któregoś wieczoru wpada na mnie Dzidzia...

— To ta blondynka, co chodzi na medycynę...

— Tak... Tak... i prosto z mostu, ona taka rozsądna. — „Oddaj ojcze te nieuczciwie zarobione pieniądze na stypendia dla młodzieży! Co, co gazety piszą, może być bujda. Ale ja byłam dziś na zebraniu i tam mówił p. Teofil. Ale jak mówił! Trzeba było słyszeć. A te oczy!... A ten głos!... Nie! Ty tego nie zrozumiesz, ale pieniądze musisz oddać, albo nie chcę cię znać! Sprawiedliwość społeczna tego wymaga! Czy ty tego nie rozumiesz?" I tak codzień. Przez miesiąc. Potem wciągnęła do OM TUR Wacka i Lulę. Wyobraź sobie mój dom. Fredek poszedł do ZWM, Kuba do SD, a Mama, ta obojętna Mama, poszła do RTPD. Cała nadzieja m siem w Kaziu. Otóż to. Mizi chłopaczek chyba na punkcie poezji i muzyki. Myślałem, młody — 17 lat — z czasem mu to przejdzie. Spokojny, cichy, uczynny. Nie miałem przed nim tajemnic. A szkoda. Dziś już zapózno. To on! On! Ten porządny, uczciwy, to chamło wyrodne tak mnie urządził... na Hiobal Buchnął całą moją krwawicę i prysnął do lasu! I poco durniowi w lesie pieniądze?

Teraz pan rozumiesz, co? Dziad jestem, bez przyszłości, bez krztyny nadziei.

Wszyscy na mnie buzia! Ale się pomylił... Tak jak na początek. Wyemancypowali się politycznie, dobrze! Mów li, żem zacofany. Dobrze! Ale kto im dawał żreć, kto dawał na naukę, kto ubierał! Teraz niechże sobie pogonią za tikcyjkami. I ta mądrala Dzidzi też. Ale to wszystko nie jest takie proste. Wczoraj byłem i ja posłuchać tych mądrości panateofilowych. I wie pan! cholera! i kto wie, czy oni nie mają racji z tą sprawiedliwością społeczną. I dlatego jestem i zły i smutny. Bo przyjdzie mi się jeszcze raz na starość uczyć. Nawet mnie przekonali.

Tylko — psiakrew — tego Kazia to nie strawię. Idiota. Już wolę z tymi moimi domowymi warstatami, bo to nieszkodliwe i może coś z tego będzie. Ale ten! Przecie jak mu we łbie jeszcze zawrócą to do własnej rodziny będzie strzelał. Nie! Nie chcę! Miałem na czarną godzinę twardą dwudziestkę. Ja jestem zdrowo myślący. To mnie nie urażuje. Oddaję na Daninę Narodową. Szlus, panie doktorze. Wracam na pocztę!

Kazimierz Turaj.

Z życia ZNMS

Zadania wychowawcze

W piątek, dnia 7. II. br., odbyło się w sali konferencyjnej w gmachu PPS ogólne zebranie członków Krakowskiego Środowiska ZNMS.

Po zagajeniu przez I sekretarza Środowiska — tow. Edwarda Halonia, w ożywionej dyskusji omówiona została sprawa wyjazdu przedstawicieli środowiska do Warszawy na wielką defiladę wojska i organizacji młodzieżowych. — W trakcie dyskusji zabierali głos: tow. tow. Halon, Hoffman, red. T. Sołtan, Czemier, Bunsch, Siejkowski.

W drugiej części zebrania tow. red. Sołtan w krótkim referacie omówił zadania wychowawcze ZNMS, podkreślając szczególną ich ważność wobec mnożenia się objawów demoralizacji jak ostatnio zamordowanie instruktora ZWM Siechowinka. — W dyskusji zabrał głos tow. Hoffman, podkreślając pozytywne rezultaty osiągnięte przez niektóre koła ZNMS na polu oddziaływania wychowawczego na ogół młodzieży. Praca Koła przy Akademii Sztuk Pięknych jest tego najlepszym przykładem.

Polskie Radio w nowym etapie rozwoju

(K) Niespełna dwa lata temu Polska Radiofonia rozpoczynała swój rozwój niemal od początku. Radiostacje były zniszczone a Niemcy w czasie okupacji ograbili kraj ze sprzętu radiotechnicznego.

Zbliżając się do drugiej rocznicy odrodzenia polskiej radiofonii Polskie Radio ma bilans poważnych osiągnięć. — W obecnej chwili pracuje 12 radiostacji nadawczych, a budowa trzynastej w Toruniu zbliża się ku końcowi. W okresie tym zradiofonizowano 2000 wsi, zainstalowano ok. 100 tys. głośników a rejestracja radioabonentów sygnalizuje osiągnięcie w najbliższych dniach cyfry pół miliona.

Przed wojną trzeba było czekać na tę jubileuszową cyfrę przez 10 lat mimo, że na 1000 mieszkańców przypadało 31 odbiorników.

Dzisiaj w przeciągu 2-ch lat niezwykle szybki rozwój odrodzonej radiofonii polskiej osiągnął już cyfrę 23 odbiorniki na 1000 mieszkańców.

Trzeci rok odbudowy polskiej radiofonii i 500.001-szy radioabonent otwierają nowy etap rozwoju Polskiego Radia — etap zdobywania równorzędnego miejsca wśród radiofonii świata

Delegaci Samopomocy Chłopskiej obradują

(S). W dniu wczorajszym rozpoczął się II Wojewódzki Zjazd delegatów gminnych i powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej.

Po powitaniu gości wybrano Prezydium, po czym wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz przemówił do zebranych podkreślając ciężkie warunki pracy rolników w województwie krakowskim.

Po wojnie ilość karłowatych gospodarstw wzrosła, a kultura roli zmalała. Przed rządem stanęło zadanie odbudowania przede wszystkim fabryk i miast, nie było natomiast żadnych możliwości, aby zaspokoić potrzeby wsi. Wieś została zdana na własne siły i dopiero akcja M. 50 dała pomoc wsi. Plan gospodarczy opiera się na współpracy miasta i wsi. Chłop otrzymuje już nawozy sztuczne, maszyny rolnicze i t. p., jednak główna odpowiedzialność za losy wsi ponosi Samopomoc Chłopska. Ona to musi opracować szczegółowe plany ustroju rolnego. Na zakończenie Wojewoda zapewnił zebranych, że wszystkie urzędy będą okazywały najdalej idącą pomoc w potrzebach wsi.

Po przemówieniu przedstawiciela Wojew. Rady Narodowej Białasa zabrał głos w imieniu Wojska płk. Grudu, zapewniając o serdecznym stosunku Wojska do mas chłopskich.

Z zarządu głównego Samopomocy Chłopskiej przemawiał ob. Tarasiuk, oświadczając, że Związek będzie sięgał do wielkiego źródła siły, które reprezentuje robotnik. Związek Samopomocy Chłopskiej stanowi wielki rezerwuar sił fachowych, ideowych i finansowych.

W imieniu partyj politycznych przemawiał tow. Szydłowski (PPR), po czym z kolei zabierali głos przedstawiciele: Związku Rewizyjnego ob. Wójcicki, Zarządu Wojewódzkiego Zw. Sam. Chł. ob. Świętoń, po czym sprawozdanie z działalności Związku za rok 1945 i 1946 złożył wiceprezes Budzwojski, a ob. Polewkowa wygłosiła referat kulturalno-oświatowy.

Dalsze obrady rozpoczną się w dniu dzisiejszym.

Wydawnictwa Komitetu Kościuszkowskiego

(o. d.) Na zakończenie swej działalności Komitet Kościuszkowski wydał szereg broszur między innymi historyczny kalendarz.

Kalendarz zawiera prócz treści informacyjnej szereg artykułów literackich, oraz sprawozdanie z całości działania i osiągnięć Głównego Komitetu.

Autorami są: dyr. A. Warchała, ks. Weryński, prof. A. G. Balicki, inż. Rolle, dr. Jan Lubicz Pachoński, dr. Karol Lewicki i inni. Całość jest bardzo interesująca, opracowana bardzo starannie, zaopatrzona pięknymi ilustracjami przedstawiającymi sceny bądź to z życia Tadeusza Kościuszki, bądź też fotografie z uroczystości Roku Kościuszkowskiego.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje książka p. t. „Pod Sztandarem Wolności". Są to opowiadania o Tadeuszu Kościuszce przeznaczone dla młodzieży. Autorami są: Barowa, Dobrowolska, Motkowicz-Olczakowa, Turowska, artystyczne rysunki wykonał Borkowski.

Również ciekawa jest sztuka w trzech aktach Jana Podkowy „Biała Sukmana". Nadaje się specjalnie na przedstawienia szkolne i świetlicowe, które w stosunkowo łatwym wykonaniu mogą dać duży efekt sceniczny.

Interesującą broszurą jest praca dr Karola Lewickiego p. t. „Dzieje Kopca Kościuszki", która krótko i treściwie zaznajamia czytelnika z historią tej pamiątki narodowej. Do utworów scenicznych, który zyskał sobie duże sympatie wśród młodzieży szkolnej jak i szerokich mas społeczeństwa należy inscenizacja powieści chłopskiej Włodzimierza Tetmajera „Racławice", w przeróbce Marii Rokoszowej.

W sprawie czekolady

Na polecenie Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 5. II. 1947 r. telefonogram nr. 861 wstrzymuje wydawanie czekolady na kartki „D" (dziecinne) oraz zaopatrzenie zbiorowe na miesiąc styczeń na terenie województwa krakowskiego.

Wszystkie Starostwa Powiatowe oraz Centrale Aprowizacyjne jako też „Społem" wstrzymają natychmiast wydawanie czekolady na pobrane zlecenia i asygnaty.

Międzynarodowy tydzień b. Więźniów Politycznych

W ostatnim tygodniu marca w krajach należących do F. I. A. P. P. (Międzynarodowa Federacja Byłych Więźniów Politycznych) zorganizowane zostaną tygodnie propagandowe pod nazwą „Tydzień Solidarności b. Więźniów Politycznych".

Został ogłoszony konkurs na najlepszy plakat propagujący międzynarodową solidarność b. więźniów.

W konkursie bierze udział 18 państw, między innymi i Polska.

Wystawa projektów odbędzie się w Paryżu.

Muzyka polska zagranicą

(Bg) W Rzymie została wykonana pod dyrekcją M. Glińskiego. Uwertura A. Szałowskiego. Ten sam utwór powtórzony został następnie na koncercie w Neapolu i Bari.

M. Lutosławski nagrał melodie ludowe na płyty w sekcji polskiej Radia Francuskiego.

W dniu 7 lutego odbył się w Brukseli w Palais des Beaux-Arts wielki koncert muzyki polskiej. W programie koncertu wykonane zostały „Sonata na skrzypce i fortepian" — Palestra oraz pieśni ludowe A. Panufnika.

W dniu 15 lutego Grzegorz Fitelberg dyrygować będzie drugą symfonią Palestra w Hadze.

Komunikaty Partyjne

W związku z zdecentralizowaniem organizacji Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie wszystkie Komitety Urzędów na terenie Miasta Krakowa wchodzą w skład Dzielnicowego Komitetu PPS Kraków-Śródmieście pod względem politycznym i organizacyjnym.

Pod względem finansowym podlegają Komitety bezpośrednio Miejskiemu Komitetowi.

Ze względu na to, że Komitet Dzielnicowy - Śródmieście posiada tylko tymczasowy zarząd i nie jest dostosowany do nałożonej na niego pracy, wobec tego zwołuje się zebranie aktywu wszystkich Komitetów Urzędów na dzień 11. II. 1947 w sali Zebrań MK PPS, Rynek Główny 30 pokój Nr. 16 — godzina 18 ta. w celu wybrania zarządu i omówienia programu współpracy między Komitetem Śródmieście a MK PPS i Komitetami urzędów.

ZWYCZAJNE ZEBRANIE AKTYWÓW KOBIECYCH MIASTA KRAKOWA

odbędzie się dnia 13-go lutego o godz. 17-tej w sali nr. 55 — Referat Kobiecy — Rynek 30.

Wszystkie komitety fabryczne i dzielnicowe są obowiązane wysłać po dwie delegatki.

„Tydzień Akademika" rozpoczęty

(Bg) W dniu dzisiejszym rozpoczynamy ogólnokrajowy Tydzień Akademicki.

Kraków zdaje sobie sprawę, że jest obecnie największym ośrodkiem uniwersyteckim w Polsce. W wyższych zakładach naukowych Krakowa kształci się około 20.000 młodzieży, z których wyrośnie pracująca inteligencja polska, ludzie kierujący życiem naukowym, gospodarczym i kulturalnym całego państwa.

Młodzież ta całym wysiłkiem idzie naprzód. Niestety duża jej część musi energię swoją poświęcać pracy zarobkowej, zupełnie nie związanej z jej stu[illegible].

Nie można pozwolić, by studia kończyli ludzie wycieńczeni i chorzy. Społeczeństwo [illegible] wielkie zrozumienie dla potrzeb młodzieży akademickiej.

Już w ubiegłym tygodniu zgłosił się samorzutnie szereg instytucji i obywateli prywatnych z inicjatywą opodatkowania się na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

Do pierwszych należał tu Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów, który opodatkował się w wysokości 250 zł miesięcznie, Profesorowie, docenci i asystenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w liczbie 123 ofiarowali kwotę od 50 do 900 zł miesięcznie, ob. Dachow Al. — 600 zł. mies., ob. G. Gonlewicz 200 zł.

„Kuchnia Ludowa" ofiarowała 3 obiady dziennie, Dom H. Szeląg i Darowskiej (Sebastiana 16) po jednym obiedzie dziennie.

Świadczy to o głębokim zrozumieniu do całej akcji pomocy młodzieży, której wyrazem jest tydzień akademicki.

Apelujemy do wszystkich związków, instytucyj, organizacyj politycznych, — które dysponują stołówkami dla swych [illegible], aby zechcieli [illegible] w nich akademika krakowskiego.

Przyczyni się to nie tylko do odciążenia studenta z troski starania się o obiad i wpłynie w dużej mierze na bliższy kontakt akademika z obiadującym robotnikiem i urzędnikiem.

Tow. Wojewoda Pasenkiewicz z wizytą w OMTUR

Zebranie plenum Wojewódzkiego Komitetu OMTUR Kraków, które odbyło się dn. 6 bm, zaszczycił swą obecnością tow. dr. Pasenkiewicz.

Tow. Wojewoda zainteresował się żywo dotychczasową działalnością organizacji, jak również zamierzeniami na przyszłość. Specjalnie szczegółowo omawiano sprawę wzmożenia działalności OMTUR na terenie sportu oraz rozwinięcie na szeroką skalę akcji kulturalno-artystycznej.

Serdeczna atmosfera panująca podczas zebrania była najlepszą rękojmą na przyszłość, a świadomość, że działalność OMTUR znajduje uznanie i poparcie najwyższych czynników oficjalnych na terenie Województwa natchnęła OMTUR-owców energią do nowej twórczej pracy.

OMTUR w Miechowie

Najlepszym dowodem niezwykłej żywotności OMTUR jest fakt, że działalność tej organizacji nie tylko rozwija się coraz pomyślniej na dotychczasowych terenach, ale zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio powstał nowy Komitet Miejskiego OMTUR w Miechowie.

Na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się dnia 31 stycznia 47 r. referat o celach OMTUR wygłosił sekretarz PK PPS tow. Gwóźdź, a następnie wybrano zarząd

Przew. — tow. Czekaj Edward, wiceprzew. — tow. Warchała St., sekr. — tow. Kopciówna Helena, zast. sekr. — tow. Malinowski Zb., skarbnik — tow. Brzezowski Adolf.

Koncert muzyki rosyjskiej

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy współudziale Centralnego Biura Koncertowego odbędzie się w dniu 9 bm. (niedziela) o godzinie 17-tej koncert klasycznej i współczesnej muzyki i pieśni rosyjskich. — Udział przyjmują: Beata Kalinowska (śpiew), Zofia Adamska (wiolonczela). Akompaniament prof. Tadeusz Ciejka. Bilety w cenie zł 70 (zniżkowe dla członków zł 50) do nabycia w Towarzystwie, ul. Batorego nr 14, codziennie w godzinach 10—13 i 16—19.

O DZIWNYCH PRZYGODACH Maćka Kłoska dowiedzą się wszystkie dzieci na przedstawieniu „ZŁOTEJ RYBKI" w Teatrze Lalki i Aktora „Groteska", Skarbowa 2, dzisiaj, dnia 9 lutego br. o godz. 17-tej.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA [illegible] 11.30. Dyrygent amerykański Franco Autori. Program: Brahms — Wariacje na temat Haydna. N. Dello Joio — Concert music i Tibor Serly — Elegia. Beethoven — VII Symfonia.

W Kinach

APOLLO — SZTUKA: Film „Metro Goldwyn-Mayer" z Myrną Loy i Clarkiem Gablem **Owaj rywale.**

UCIECHA: Wspaniały kolorowy film Waltera Disney'a **Królewna śnieżka.**

WANDA: Wzruszający film prod. francuskiej **Klatka słowicza**

WARSZAWA: Zaklęta narzeczona

GDAŃSK: Bohater „Robin Hooda" Errol Flynn w filmie „Książę i żebrak"

WOLNOŚĆ: Urocza baśń filmowa Zaczarowany świat

SCALA: film produkcji szwedzkiej „W okowach lodu"

ŚWIT: Zakazane piosenki.

Co, gdzie i [illegible]?

RADIO

na dzień 10 lutego 1947 r. (poniedziałek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgł. Krak. na dzień bieżący. 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika Krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni Schuberta i Schumanna. 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Przegląd sportowy. 15.00 „Wszystkiego po trochu" audycja dla dzieci. 15.20 Reportaż. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.40 Aria operowe. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Pogadanka sportowa. 16.30 Audycja dla dzieci pt. „Szczęśliwy prezent". 16.35 Audycja dla młodzieży. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja słowno-muzyczna. 18.30 Nauka przez głośnik. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 W ramach audycji dla świetlic wiejskich: a) „Odwiedzamy Państwowy Zakład Uprawy Tytoniu w Czyżynach" — montaż dźwiękowy [illegible] „...tiery" — audycja świetlicowa. 19.45 Felieton teatralny. „Społeczna Komedia Obłudy". 19.55 Chwila muzyki. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Audycja z cyklu „Sylwetki współczesnych kompozytorów polskich — Mi[illegible] [illegible] na" wg J. Conrada. 21.25 Recital skrzypcowy Bronisławy Rotsztatówny. 21.45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład prof. dr Stanisława Skowrona pt. „Z historii życia na naszym globie". 22.00 Kwadrans prasy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 23.10 Wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika wieczornego, sygnał czasu, hymn.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15 — „Wielki człowiek do małych interesów" Al. Fredry.

godz. 18.30 „Dom otwarty" Michała Bałuc[illegible]

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 15.30 i 18.30 „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Flersa i Fr. de Crois[illegible]

Mała sala godz. 16 i 19.15 „Rozdroże miłości" sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 „Rozbitki" — z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysławy Walters.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48, g. 16 i 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Gliwiczanki i K. Dembow[illegible]

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 „Moja żona Penelopa" komedio-rewia z Szubertem, Gawęcką i Kwiatkowską.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA godz. 11 „Abecadło z pieca spadło"

GROTESKA — godz. 17 „Złota Rybka" [illegible]

W Teatrze Kameralnym grana jest z wielkim powodzeniem sztuka Blizińskiego „Rozbitki". — W rolach Strasza i Dziećdzierzyńskiego Leszczyński i Walker.

WIECZÓR WOKALNO-MUZYCZNY DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

o charakterze rozrywkowym urządza Wydział Kulturalno-Oświatowy Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Krakowie, we czwartek, dnia 13 lutego br., o godzinie 18.45 w lokalu przy ul. Wiślnej 8 I. p. dla członków, ich rodzin oraz wprowadzonych gości. Program wypełniają utwory w wykonaniu zespołu muzycznego, śpiew solowy, deklamacja, harmonijka artystyczna oraz wesoła konferansjerka z udziałem artystów dramatycznych Macherskiego i Filusa. — Wstęp wolny.

WYSTAWY. Ogólnopolski Salon Zimowy Zw. Polskich Artystów Plastyków — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański od godziny 10—16.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 6 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodziny i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA W KRAKOWIE

Franco Autori dla młodzieży

Znakomity kapelmistrz amerykański Franco Autori powtórzy w Państwowej Filharmonii wspaniały koncert piątkowy dla Młodzieży Szkół Średnich, Zawodowych i Kształcenia Nauczycieli w niedzielę 9 bm. o godz. 11.00 punktualnie.

Passe-partout nieważne. Bilety sprzedane.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7,
Telefon 566 53.
M—19011